

Pompy ciepła biją rekordy popularności

Pompy ciepła biją rekordy popularności – w 2021 r. wzrost zainteresowania w Polsce wyniósł 65 proc., a w pierwszych miesiącach tego roku aż 75 proc. wniosków o dofinansowanie dotyczyło właśnie pomp ciepła. Na odnawialne źródła energii w coraz większym stopniu przechodzą także małe firmy – rewolucja energetyczna nabiera tempa w małym biznesie.

Rośnie opłacalność inwestycji w OZE, skraca się czas ich zwrotu. W przypadku małej firmy zużywającej rocznie 50 MWh energii koszt instalacji fotowoltaicznej to ok. 250 000 zł, który może zwrócić się w przeciągu 5 lat.

Francuska organizacja UNICLIMA poinformowała, że w tym kraju w 2021 roku zamontowano ponad milion pomp ciepła. W przypadku urzędów powietrze-woda stanowi to 52,5 proc. wzrost w porównaniu z 2020 r. Najsilniejszy wzrost na francuskim rynku odnotowano w segmencie od 6 do 10 kW - rok do roku aż o 65 proc.

Chociaż Francja to największy rynek pomp ciepła w Europie, to jednak procentowe wzrosty w Polsce są nawet większe. Według danych Polskiej Organizacji Rozwoju Technologii Pomp Ciepła (PORT PC), w 2021 roku rynek wzrósł o 66 proc., a segment pomp ciepła do ogrzewania budynków o ponad 88 proc. Taki poziom wzrostów wyprzedził więc Francję uznawanego za europejskiego lidera w tym zakresie. Inne kraje nie chcą zostać w tyle - w Niemczech co roku wymienia się średnio 800 tys. źródeł grzewczych, pompy ciepła obowiązkowe będą tam już od 2024 roku.

W Polsce duże znaczenie ma dofinansowanie takich inwestycji – w kwietniu w ramach programu "Czyste Powietrze" złożono niemal 13,7 tys. wniosków, a pompy ciepła odpowiadały za niemal 50 proc. wszystkich. Od stycznia do kwietnia 2022 r., wzrost wniosków o pompy ciepła wynosi około 75 proc. Proporcjonalny spadek notuje liczba wniosków o kotły gazowe. Ma to zatem wymiar zwiększający strategiczne bezpieczeństwo kraju.

PORT PC prognozuje, że wzrost liczby powietrznych pomp ciepła w Polsce w 2022 roku będzie nadal duży i wyniesie ponad 50 proc. To bardzo ważne w kontekście obecnej sytuacji geopolitycznej, bo milion wdrożonych pomp ciepła do ogrzewania budynków zmniejsza zapotrzebowanie na gaz o około 1,1–1,5 mld m³, a przemysłowe pompy ciepła o dużym zapotrzebowaniu na ciepło zwielokrotniają ten efekt.

MŚP też przechodzi na OZE

Na rozwój rynku energii produkowanej z odnawialnych źródeł energii wpływa gwałtownie rosnące zainteresowanie firm z sektora MŚP.

- Tak wielu próśb o wycenę instalacji OZE kierowanych do nas z sektora MŚP nie było jeszcze nigdy. Wcześniej wiele się o tym mówiło, teraz przedsiębiorcy idą o krok dalej i proszą o konkretne audyty, koncepcje i projekty. Oczekiwania małych i średnich firm są zbliżone z tymi, jakie mają duże przedsiębiorstwa – chcą za prąd płacić mniej, a rozwiązania techniczne również są podobne. Technologia OZE jest coraz bardziej skalowalna, a dzięki temu możliwości jej adaptacji do potrzeb małego biznesu są coraz większe - mówi Grzegorz Pióro – ekspert ze SPIE Building Solutions.

Wg eksperta główne czynniki, które spowodowały zmianę nastawienia do OZE w sektorze MŚP to rosnąca świadomość ekologiczna, wysokie koszty energii i relatywnie tańsze rozwiązania i technologie produkcji „zielonej energii”.

Świadomość ekologiczna skutkuje dążeniem do redukcji zużycia energii i emisji CO₂. Możliwość określenia firmy jako „zielonej”, korzystające z odnawialnej energii, to ceniony przez konsumentów wyróżnik rynkowy, a w niektórych branżach warunek konieczny pozwalający konkurować i odnosić sukcesy.

Ile małą firmę kosztuje przejście na OZE

Jeszcze silniejszą motywacją są pieniądze. Rosnące koszty energii obniżają marże i zyskowność biznesu. Szczególnie w branżach energochłonnych. Poziomy cen energii elektrycznej dostarczanej przez operatorów nie obniżą się znacząco w najbliższym czasie, a mogą nawet wzrosnąć, więc inwestycja w OZE nabiera większego sensu.

- Najtańsze w eksploatacji źródło energii cieplnej to pompa ciepła plus fotowoltaika. Dodatkowo połączone z magazynem energii. Instalacja PV produkuje prąd, nadwyżkę ponad potrzeby własne obiektu gromadzi w magazynie, a sprzedaje do sieci, kiedy energia jest droższa. Małe firmy poszukują rozwiązań ograniczających koszty, a efektem wzrostu cen energii jest skrócenie czasu zwrotu z inwestycji w system fotowoltaiczny. W przypadku firmy zużywającej 50 MWh energii rocznie, konieczna jest instalacja fotowoltaiczna o mocy 50 kWp. Koszt takiej instalacji to przedział 250 000-300 000 zł. Zwraca się w czasie 5 lat – szacuje Grzegorz Pióro - SPIE Building Solutions. - W przypadku średniej wielkości biurowca zwrot nakładów inwestycyjnych na instalacje OZE szacuje się na 6 – 8 lat. Jest uzależniony od parametrów budynku, położenia, bilansu energetycznego, rodzaju dachu, na którym są montowane moduły – dodaje ekspert SPIE.

Decyzja o inwestycji w rozwiązania OZE powinna uwzględniać warunki techniczne i eksploatacyjne budynków, ponieważ nie wszystkie są zaprojektowane z założeniem wprowadzenia dodatkowych obciążeń konstrukcji dachu. Ponadto, istnieje ryzyko uszkodzenia membrany dachu, co w przypadku występowania izolacji z wełny mineralnej znacząco utrudnia opanowanie ewentualnych przecieków. Innym problemem po zamontowaniu systemu PV może być odśnieżanie dachu przy zastosowaniu niewłaściwie dobranej konstrukcji wsporniczej i braku zabezpieczeń mechanicznych przewodów połączeniowych. Należy też pamiętać o

dostosowaniu instalacji odgromowej do zmienionego układu urządzeń na dachu.

Aby uniknąć złych decyzji, oceny możliwości montażu instalacji PV na konkretnych budynkach powinny dokonywać wyłącznie profesjonalne i doświadczone firmy, potrafiące zapewnić inwestorom m.in. właściwą analizę warunków technicznych.